

# Agnieszka Dąbrowska

---

## Przejawy kultu powstania styczniowego : na przykładzie pamiętek ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy

---

Almanach Muzealny 7, 94-110

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Dąbrowska

**PRZEJAWY KULTU POWSTANIA STYCZNIOWEGO  
NA PRZYKŁADZIE PAMIĄTEK ZE ZBIORÓW  
MUZEUM HISTORYCZNEGO M.ST. WARSZAWY**

# K

łęska powstania styczniowego zaważyła na losach wielu polskich rodzin – przez lata opłakiwano śmierć synów, mężów i ojców<sup>1</sup>. Uczestników walk i ich bliskich dotknęły także zsyłki i konfiskaty. Pozbawieni majątków przedstawiciele szlacheckich rodów szukali nowych sposobów na życie. Zasilając zwykle szeregi inteligencji i rzemieślników, kultywowali tradycje ziemiańskie i pamięć o styczniowych bohaterach. I chociaż liczne były głosy krytyki wobec sensu samego zrywu i zasad jego prowadzenia<sup>2</sup>, w wielu polskich domach, zarówno w miejskich kamienicach, jak i w wiejskich dworach, przechowywano reprodukcje Grotgerowskich grafik<sup>3</sup>, a w kuferkach z biżuterią przez lata spoczywały patriotyczne żałobne brosze, klamry i pierścienie, służąc jako rekwizyty przy gawędach snutych dzieciom i wnukom<sup>4</sup>. Te opowieści ilustrowały również ukryte w rodzinnych albumach fotografie w strojach z czasów żałoby narodowej i powstania, przedstawiające chłopców w kozuszkach, czamarkach i obszytych barankiem konfederatkach czy dziewczęta w ciemnych sukniach z białymi mankietami i z czarną broszką pod szyją. Helena Boguszevska wspominała: „Na (...) fotografii w owalnej ramce wśród grupy pań, nie wiadomo, czy starych, czy młodych, ubranych w czarne suknie z krynolinami i czymś białym przy szyi i rękawach, siedzi sobie mała dziewczynka tak samo ubrana. To mama z tamtych czasów, które się nazywają «żałoba narodowa», a w opowiadaniu mamy zaczynają od słów «Kiedy mój ojciec był mianowany naczelnikiem powstania na powiat krzemieniecki...»<sup>5</sup>.

1 Por. A. Szwarc, *Mors sola victrix, gloria victis* [katalog wystawy w Archiwum Głównym Akt Dawnych], Warszawa 2012, *Powstanie styczniowe po 150 latach. Dziedzictwo i pamięć*, s. 13–14. O kształtowaniu się opinii na temat powstania czyt. również L. Michalska-Bracha, *Powstanie Styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Kielce 2003.

2 A. Szwarc, s. 14

3 Por. m.in. M. Czapska, *Ostatnie odwiedziyny i inne szkice*, Warszawa 2006, s. 142; W. Wiśniewski, *Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem*, Paryż 1989, s. 28.

4 A. Skarbek-Sokołowska, *Czas udręki i czas radości*, Wrocław 1977, s. 58.

5 H. Boguszevska, *Czekamy na życie*, Warszawa 1953, s. 64.



1. Książka do nabożeństwa

Po klęsce 1864 roku, na skutek represyjnej polityki Rosji i Prus na terenach im podporządkowanych, zrezygnowano z jawnego noszenia biżuterii patriotycznej<sup>6</sup>, a kultywowanie pamięci o powstańcach styczniowych było możliwe tylko w domowym zaciszu. Produkcja biżuterii i galanterii patriotycznej została zatem mocno ograniczona. Zmniejszył się również repertuar symbolicznych motywów, do których się odwoływano. Teraz najczęściej wykorzystywano wizerunek orła na czarnym tle<sup>7</sup>. Warto jednakże zaznaczyć, że mimo oficjalnego odwołania żałoby narodowej i zagrożenia szykanami ze strony władz wiele osób, szczególnie kobiet, pozostało wiernych skromnym, ciemnym ubiorom, oddając w ten sposób hołd bliskim poległym podczas powstańczych walk<sup>8</sup>.

Przykładem biżuterii żałobnej, łączącej pamięć o powstaniu styczniowym z osobistymi wspomnieniami, jest przechowywana w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy obrączka (MHW 16900)<sup>9</sup> z szyną od zewnątrz srebrną i ujętą złotymi krawędziami, a od wewnątrz złotą, z wygrawerowanym kursywą napisem: „J. T. d:18 lipca 1869 r” oraz krzyżem, sercem gorejącym i kotwicą – emblematami wiary,

6 Żałoba narodowa została odwołana dekretem powstańczego Rządu Narodowego, ale wiele osób stosowało się do jej zasad aż do roku 1866, czyli do ogłoszonej przez rząd carski amnestii. Por. M. Moźdzysłowska-Nawotka, *O modach i strojach*, Wrocław 2002, s. 234–235.

7 G. Kieniewiczowa, *Pamiętki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy*, Warszawa 1988, s. 116. Por. A. Zinkiewicz-Ryndziewicz, *Biżuteria patriotyczna. Wystawa polskiej biżuterii patriotycznej i sztanc z których była bity*, Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym 2007, s. 12–13.

8 Np. o czarnych sukniach Stefani Sempołowskiej czyt. H. Mortkowicz-Olczakowa, *Panna Stefania*, Warszawa 1961, s. 214–215. Por. M. Moźdzysłowska – Nawotka, s. 229–236.

9 G. Kieniewiczowa, s. 116–117, poz. 259.

nadziei i miłości. Zestawienie tych motywów, związanych z symboliką powstania styczniowego, z późniejszą datą pozwala sądzić, że dotyczy ona jakiejś prywatnej rocznicy, na przykład powrotu z zesłania.

Żałobny, patriotyczno-prywatny charakter ma zapewne również książka do nabożeństwa (MHW 18687)<sup>10</sup>, wydrukowana w 1845 roku, z umieszczoną na oprawie datą „1867” [il. 1]. Okładki z grubej tektury oklejone zostały czarnym aksamitem po stronie zewnętrznej, a fioletowym jedwabnym rypsem od wewnątrz. Krawędzie dekorują srebrne (?) okucia, a oprawę spina zameczek z zatrzaskiem, z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem stojącej na półksiężycu. Pośrodku okładki frontowej znajduje się aplikowany krucyfiks z Chrystusem i tabliczką z napisem „INRI”, a poniżej monogram – litery „M D”. Na tylnej okładce umocowano aplikę z ażurową koroną cierniową wokół skrzyżowanych gałązek palmowych oraz datą „1867”. Sama książka, oprócz tekstów modlitw, zawiera tablicę święt ruchomych, kalendarz roczny z imionami świętych oraz rymowany wstęp Franciszka Karpińskiego na temat Jasnej Góry.

Podobną wymowę mają dekoracja i napisy umieszczone na srebrnym zegarku kieszonkowym (MHW 222/Ph)<sup>11</sup> typu repetier [il. 2]. Od frontu, na jego podwójnej kopercie, widnieje wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej wykonany w szaroniebieskiej emalii, od spodu zaś krzyżyk pokryty czarną emalią. Na kopercie od wewnątrz wygrawerowane są napisy „Zdrowaś Marya / za Józia” oraz „o Maryo módl / się za Polskę / i za dziecko / swoje”. Zegarek jest sygnowany na górnej płycie mechanizmu: „CZAPEK / ET CIE / A GENEVE”, a na kopercie: „N 5845 / Wychwył walcowy / oś czopków w rubinach / Czapek i Spółka / w GENEWIE” oraz: „5845/8”. Zegarki z patriotyczną dekoracją były produkowane przez tę cenioną, działającą w Genewie w latach 1845–1869 firmę w wielu wzorach, często dostosowywanych do indywidualnych życzeń klienta<sup>12</sup>.

W zbiorach Muzeum znajdują się również dwa owalne medaliony, ozdobione czarną emalią. Pochodzą z warsztatów złotniczych z terenu Austro-Węgier, o czym świadczą cechy probiercze. Pierwszy medalion (MHW 26108)<sup>13</sup> jest srebrny,

10 Tamże, s. 121, poz. 275.

11 Tamże, s. 120, poz. 273. Por. również E. Piwocka, w: *Tempus tene. Zegary mechaniczne w Polsce: tradycja i współczesność* [katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu], Toruń 2000, s. 204–206, poz. XIX. 8; *Dary i nabytki 1945–1970* [katalog wystawy w MHW], Warszawa 1970, poz. 224; *Warszawa w latach 1795–1864* [katalog wystawy w MHW], Warszawa 1960, poz. 557, s. 225.

12 Firma Czapek i Spółka powstała po zerwaniu współpracy słynnego zegarmistrzowskiego duetu: Antoniego Patka i Franciszka Czapka. Od 1854 r. firma Czapka miała przedstawicielstwo w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście. W. Siedlecka, *Polskie zegary*, Wrocław 1988, s. 126.

13 E. Piwocka, *Dział Rzemiosła Artystycznego i Pamiątek Historycznych*, w: *Ważniejsze dary i nabytki*, w: „Almanach Muzealny”, Warszawa 2010, t. VI, s. 439–440.



2. Zegarek kieszonkowy f. F. Czapek i Ska

złocony wewnątrz i pokryty gładką czarną emalią po stronie zewnętrznej. Ma cechę probierczą Wiednia, stosowaną po 1872 roku, i dwie cechy imienne w owalu: „LV”. Zapewne jest dziełem wiedeńskiego złotnika Louisa Vaugoin. Drugi medalion (MHW 26109)<sup>14</sup> [il. 3], wykonany ze złota, ma na wieczku przedstawienie krzyża na czarnym tle, ujęte ramką z ukwieconych gałązek. Jego denko zdobi giloszowana, geometryczna dekoracja w układzie koncentrycznym. Umieszczona na zawieszaniu, zatarta i słabo czytelna sygnatura zarysem przypomina znak probierczy używany w Austro-Węgrzech po 1866 roku.

Biżuteria żałobna wywodzi się z tradycji barokowej, ale spopularyzowana została dopiero w połowie XIX wieku za sprawą obyczajów kulturowanych na brytyjskim dworze w czasach królowej Wiktorii<sup>15</sup>. Europejska moda na medaliony wynikała z faktu, że można im było nadać charakter osobistej pamiątki poprzez umieszczenie wewnątrz na przykład miniatury, fotografii, kosmyka włosów<sup>16</sup>.

Mimo że na terenie Kraju Nadwiślańskiego i na ziemiach litewskich represyjna carska cenzura starała się zatrzeć wszelkie ślady walk prowadzonych w latach 1863–1864, podejmowano również próby upamiętnienia uczestników zrywu w przestrzeni publicznej. Mogiły powstańców były przez Polaków otaczane opieką, ale dbano o nie potajemnie. Literackie opisy takich patriotycznych „wtajemniczeń”

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> E. Barylewska-Szymańska, *W kręgu rodziny, przyjaciół i zakochanych. Biżuteria sentymentalna i romantyczna funkcjonująca w Polsce w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku*, w: *Biżuteria w Polsce. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w Toruniu oraz Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki 20–21 kwietnia 2001 r.*, Toruń 2001, s. 98–99.

<sup>16</sup> M. Gorczyca, *Zbiory biżuterii Muzeum Okręgowego w Koninie. Katalog. Część pierwsza*, Warszawa 1993, s. 13. Podobne obiekty z por. tamże, s. 16–17, 53–55; poz. 3, 4, 6, 101–105, 108–109.



3. Wisior – medalion żałobny

znajdziemy między innymi na kartach powieści *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej czy *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej.

W samej Warszawie pamięć o wydarzeniach związanych z manifestacjami patriotycznymi i powstaniem styczniowym łączyła się ściśle z troską o Mogiłę Pięciu Poległych na Powązkach, czyli grobem ofiar manifestacji z 27 lutego 1861 roku. Warszawiakom nie udało się wybudować na cmentarzu pomnika, chociaż pozwalał na to fundusz zgromadzony ze społecznych składek. Władze rosyjskie utrudniały nawet odwiedzanie mogiły. Mimo to w rocznice tragicznych wydarzeń w milczeniu składano tam wieńce<sup>17</sup>. Pomnik, według projektu Bolesława Dobrzyńskiego, powstał dopiero w 1915 roku<sup>18</sup>. O kultywowaniu pamięci o ofiarach manifestacji wbrew rosyjskim zarządzeniom świadczy również znajdująca się w muzealnych zbiorach obrączka (MHW 16809)<sup>19</sup> [il. 4] – płaska, pokryta czarną emalią, ze srebrnym napisem „PAMIĄTKA 25 i 27 LUTEGO 1861 r.” i cienką, srebrną żyłką wzdłuż dolnej i górnej krawędzi. Do obrączki dołączony jest kartonik ze spłowiełym odręcznym napisem „Na pamiątkę 25-lecia / zastrzelonych przez / moskali 27.II.1861 r. / w Warszawie. / Marcin Karczewski / Zdzisław Rutkowski / Karol Brendel / Adamkiewicz / Michał Arcichiewicz.” Obrączka nawiązuje do biżuterii ku czci ofiar patriotycznych pochodów z 25 i 27 lutego 1861 roku, powstającej w latach 60. XIX wieku bezpośrednio po ich pogrzebach. Wspomniany wyżej obiekt upamiętnia kolejną rocznicę tych dramatycznych wydarzeń (zazwyczaj oprócz dat na tego typu wyrobach umieszczano jeszcze słowo „pamiątka”)<sup>20</sup>.

17 S. Podhorska-Okotów, *Warszawa mego dzieciństwa*, Warszawa 1958, s. 8.

18 *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, red. naukowa. J. Durko, W. Fijałkowski, H. Szwankowska, Warszawa 2002, s. 150.

19 G. Kieniewiczowa, s. 80, poz. 126.

20 Tamże, s. 67.



4. Obrączka pokryta czarną emalią

O ile na skutek licznych restrykcji kultywowanie pamięci o powstaniu styczniowym w zaborze rosyjskim i pruskim napotykało stosunkowo wiele utrudnień, o tyle nieco swobodniejsza sytuacja panowała na terenie zaboru austriackiego. To właśnie w Galicji zaczęły powstawać stowarzyszenia, których celem była między innymi szeroko rozumiana opieka nad uczestnikami walk i ich rodzinami oraz zachowanie dla przyszłych pokoleń powstańczej spuścizny. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy posiada dwie odznaki Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863–1864 (MHW 223/Ph i MHW 2406/ a-b)<sup>21</sup> [il. 6]. Druga z nich wykonana jest z wąskich pasków blaszki w kolorze srebrnym, uformowanych w kształt podwójnej kokardy, z końcami wstążek wyciętymi w „jaskółczy ogon”. Powierzchnia blaszki ma fakturę imitującą rypsową tkaninę. Dolna lewa i górna prawa kokarda oraz prawy koniec wstążki są powleczone amarantową emalią. Na prawej górnej i lewej dolnej kokardce wytłoczone zostały błękitne liczby „18” i „63”. Odznakę wieńczy orzeł w koronie wykonany z blaszki w kolorze złotym. Z tyłu przytworzone jest agrafowe zapięcie. Odznaka ta, należąca do powstańca Antoniego Szyrajewa, stanowi komplet z legitymacją.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863–1864 powstało w 1888 roku. Miało swoją siedzibę we Lwowie, ale działalność rozciągało na tereny Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Jego celem, określonym w statucie, było: „udzielanie potrzebującym, zubożałym lub okaleczonym uczestnikom

21 G. Kieniewiczowa, s. 122, poz. 278; *Orzeł biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego* [katalog wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie], Warszawa 1995, s. 338, il. 173, poz. VIII. 95; *Gloria Victis. W 140. rocznicę Powstania Styczniowego* [katalog wystawy w Muzeum Niepodległości w Warszawie i Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie], Warszawa 2003, s. 68, poz. 466; *Znaki państwa polskiego. Herb, barwy, hymn* [katalog wystawy w Muzeum Niepodległości w Warszawie], Warszawa 2004, s. 95, poz. 161. Por. podobne objekty: *Powstanie Styczniowe. Katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego. Nabytki z lat 1957–1975*, oprac. H. Wiórkiewicz, H. Ozyra, B. Andrzejewska, Warszawa 1982, s. 53, poz. 137, s. 195 [repr.]; *Polska biżuteria patriotyczna* [katalog wystawy w Muzeum Niepodległości w Warszawie], Warszawa 2011, s. 24.



powstania roku 1863/4 i ich rodzinom moralnej i materialnej pomocy, a przede wszystkim leczenie chorych i grzebanie umarłych czynnych członków Towarzystwa<sup>22</sup>.

W Galicji budowaniu legendy wydarzeń z lat 1863–1864 służyły organizowane z udziałem weteranów wieczornice, odczyty, wykłady historyczne i inscenizacje teatralne (na przykład bardzo popularne wówczas tzw. żywe obrazy, często inspirowane scenami z graficznych cykli Artura Grottgera), ale również pochody na cmentarze oraz uroczyste pogrzeby uczestników powstania. Tylko na terenie zaboru austriackiego możliwe było publiczne celebrowanie rocznic insurekcji. Najwięcej takich patriotycznych uroczystości zorganizowano w roku 1893 i 1913. W Muzeum Historycznym przechowywana jest kokarda wykonana w związku z 30 rocznicą wybuchu powstania (MHW 225/Ph)<sup>23</sup> [il. 5]. Uformowano ją z białej i amarantowej jedwabnej tasiemki, których zwisające krańce wycięto w „jaskółczy ogon”. Na wstążce białej znajduje się czarny nadruk „30ta Rocznicą”, na wstążce amarantowej zaś napis „Powstania 1863”. W kokardę wpięta została mosiężna szpilka z sylwetką orła.

W zbiorach Muzeum znajduje się również rozeta z czerwonej, białej i niebieskiej tasiemki, przypominająca rozety przypinane przez powstańców (MHW 231/Ph)<sup>24</sup>. Trzy kolory nawiązywały do barw herbowych Korony (czerwień), Litwy (błękit) i Rusi (biel)<sup>25</sup>. Ta rozeta, z wpiętą szpilką z wizerunkiem orła, to zapewne także przedmiot wykonany w związku z patriotycznymi rocznicami.

W sposób szczególny uczczona została 50. rocznica wybuchu powstania, przypadająca w czasie I wojny światowej. Oprócz licznych publikacji, wystaw i uroczystości ponownie rozwinęła się wówczas produkcja patriotycznej biżuterii. Zazwyczaj były to wyroby wytwarzane masowo, tanie, a zatem dostępne dla szerokiej rzeszy odbiorców. Do muzealnych zbiorów trafił okrągły metalowy medalik z uszkiem i zaczepionym na nim jednym ogniwem (MHW 16898)<sup>26</sup> [il. 7]. Na awersie znajduje się przedstawienie trójdzielnej tarczy z godłami Polski, Litwy i Rusi oraz, usytuowany pośrodku, owal z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Powyżej tarczy widnieje korona królewska zamknięta, a wzdłuż krawędzi medalika wytłoczony

22 Cyt. za Statut Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863–1964, Lwów 1888, s. 3, paragraf 1.

23 G. Kieniewiczowa, s. 122, poz. 279; Por. *Gloria Victis...*, s. 68, poz. 468; *Znaki państwa polskiego. Herb, barwy, hymn* [katalog wystawy w Muzeum Niepodległości w Warszawie], Warszawa 2004, s. 95, poz. 162.

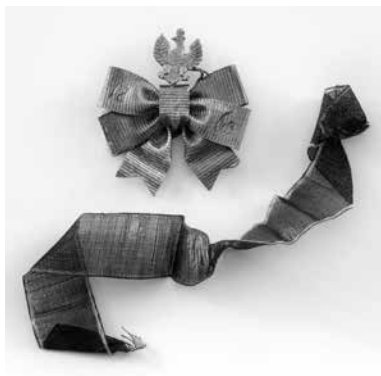
24 G. Kieniewiczowa, s. 122–123, poz. 280.

25 E. Piwocka, *Zbiór biżuterii patriotycznej Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Problemy datowania i atrybucji*, w: *Biżuteria w Polsce...*, s. 122.

26 G. Kieniewiczowa, s. 121–122, poz. 277.



5. Kokarda z obchodów 30. rocznicy powstania styczniowego



6. Odznaka Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863/64

napis „PÓŁWIEKOWA ROCZNICA POWSTANIA STYCZ.” Z kolei umieszczone na rewersie, wpisane w cierniowy wieniec hasło głosi: „CZEŚĆ / POLEGŁYM / I STRACONYM 1863/4”. Medalik jest sygnowany na awersie pod tarczą herbową literami „E.U.”. Prawdopodobnie pochodzi z pracowni Eugeniusza Mariana Ungera we Lwowie.

Upamiętnieniu 50. rocznicy wybuchu powstania służyła również szpilka do krawata lub do wpinania w klapę, zakończona sztancowanym w srebrzonej blasze trójpolowym kartuszem pod koroną, z godłami Polski, Litwy i Rusi (MHW 24722)<sup>27</sup>. Poniżej kartusza znajduje się wstęga z napisem „1863 BOŻE ZBAW POLSKĘ 1913”.

Produkowana na terenie zaboru austriackiego biżuteria i galanteria patriotyczna miała na celu ożywienie uczuć narodowych. Była rozpowszechniana w Galicji, a czasem przemycana na teren innych zaborów. Upamiętniała wiele wydarzeń historycznych, na przykład bitwę wiedeńską, uchwalenie Konstytucji 3 maja czy kolejne powstania: kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe. Zwykle na obiektach tego typu zestawiano znaczące daty, hasła albo charakterystyczne elementy wojskowego rynsztunku<sup>28</sup>. W nawiązaniach do powstania styczniowego najczęściej przywoływany był motyw trójdzielonego kartusza z orłem, Pogonią i św. Michałem Archaniołem – symbolu jedności Polski, Litwy i Rusi umieszczonego na słynnej pieczęci ustanowionej w maju 1863 roku<sup>29</sup>. Przypominano również popularne w epoce

27 Por. podobny obiekt *Powstanie Styczniowe. Katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego. Nabytki z lat 1957–1975*, oprac. H. Wiórkiewicz, H. Ozyra, B. Andrzejewska, Warszawa 1982, s. 66, poz. 209, s. 206 [repr.].

28 A. Zinkiewicz-Ryndziewicz, s. 13.

29 E. Piwocka, *Zbiór...*, s. 122.



7. Medalik z obchodów 50 rocznicy powstania 1863 roku

powstania hasło „Boże zbaw Polskę” oraz motywy sznurów, kajdan, korony cierniowej czy kotwicy – emblematy narodowej niewoli i nadziei na odzyskanie niepodległości. W wielu przypadkach trudno jest odróżnić brosze, pierścienie i wisiory wykonane w czasie żałoby narodowej od tych, które powstały jako jej wspomnienie<sup>30</sup>. Przykładem tego rodzaju biżuterii jest szpilka do krawata (MHW 24721) zwieńczona sztancowanym w blaszce srebrnej trójpolowym kartuszem z godłami Polski, Litwy i Rusi. Nad kartuszem umieszczono królewską koronę, pod nim wstęgę z napisem „BOŻE ZBAW POLSKĘ”. Takich szpilek w latach 60. XIX wieku powstawało wiele, w tym przypadku jednak na odwrocie wybita jest austro-węgierska cecha probiercza stosowana dla drobnych wyrobów po 1872 roku, z próbą srebra „3” i literą „E” oznaczającą Kraków, co przesądza o fakcie, że jest to wyrób rocznicowy.

Warto tu wspomnieć także dwustronny wisior (MHW 26582)<sup>31</sup> [il. 8] w kształcie kotwicy oplecionej liną ze skręconego drutu srebrnego, z umieszczonymi po bokach dwoma skrzyżowanymi sztandarami. Na ich tle z jednej strony aplikowana jest dekorowana emalią tarcza trójpolowa z herbami Polski, Litwy i Rusi pod koroną królewską, z drugiej widnieje wycięte po konturze popiersie Tadeusza Kościuszki. Wisior opatrzony został u góry okrągłym uszkiem; po bokach symetrycznie doczepione są po dwa owalne ogniwka (być może stanowił dolną część breloczka, do którego podwieszony był na łańcuszkach).

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Taż, *Dział...*, s. 440, Podobny obiekt por. *Polska biżuteria patriotyczna* [katalog wystawy w Muzeum Niepodległości w Warszawie], Warszawa 2011, s. 26.

Przedmiot jest sygnowany u dołu na ramionach kotwicy cechą probierczą używaną w Krakowie w latach 1872–1920 oraz cechą imienną złotnika „KC” w nieregularnym prostokącie, pochodzi zatem zapewne z krakowskiej pracowni Karola Czaplckiego, czynnego na przełomie XIX i XX wieku<sup>32</sup>.

Podobnie datowana jest bransoleta (MHW 24698)<sup>33</sup> [il. 9], która ma formę owalnej dwudzielnej obręczy z dętego srebra. Połączona jest zawiaskiem, a zapinana na zamek szufladkowy zabezpieczony łańcuszkiem. Obiekt ozdobiono grawerowanym ornamentem roślinnym z motywem kłosów zboża. Do obręczy dolutowano nakładkę z dwiema owalnymi wypukłymi tarczami, na których umieszczono apliki: orła i Pogoń. Tarcze przedzielone są dolutowaną kotwicą oplecioną podwójnie skręconą liną. Na zameczku znajdują się trudne do odczytania oznaczenia: bity znak w formie krzyżyka greckiego oraz cecha probiercza austriacka i zatarta litera oznaczająca miasto (być może „E” – Kraków). Na wewnętrznej stronie obręczy, pod nakładką wybito krzyżyk grecki oraz znak w formie strzałki.

Rocznicowym wyrobem jest także zapewne niesygnowana, metalowa, srebrzona i emaliowana papierośnica (MHW 25464). Ma kształt prostokąta o zaokrąglonych narożach i złożona jest z dwóch lekko wypukłych, połączonych zawiaskiem części, z zamknięciem na zatrzask. Wieczko zdobią aplikowane emblematy patriotyczne: orzeł na tarczy pod koroną, na tle dwóch skrzyżowanych biało-czerwonych sztandarów oraz wstęga ze śladami niebieskiej emalii z napisem „BOŻE ZBAW POLSKĘ”. Poniżej znajdują się dwie skrzyżowane strzelby.

Pamiątkowy charakter ma również talerz z lipowego drewna (MHW 20308)<sup>34</sup>, dekorowany wypukłym reliefem z motywem orła pod koroną zwieńczoną krzyżem, umieszczonego na dekoracyjnej tarczy. Na otoku kołnierza wyrzeźbiony jest napis „BOŻE ZBAW POLSKĘ”, a na dole stylizowane gałązki laurowe.

Patriotyczna dekoracja stosowana była ponadto przy produkcji szklanek do picia wód mineralnych w kurortach. W zbiorach Muzeum znajduje się przykład takiego naczynia z przełomu XIX i XX wieku (MHW 24725) – grubościenna, ośmioboczna, spłaszczona szklanka z zielonkawego szkła. Na ścianie frontowej, w zielonym, prostokątnym polu o ściętych narożach, znajduje się rżnięta dekoracja – orzeł w koronie oraz krzyż i kotwica, flankowane krzyżującymi się u dołu gałązkami: laurową

32 Por. reklama firmy Karola Czaplckiego – *Magazyn i Fabryka wyrobów srebrnych i złotych*, Kraków plac Mariacki L. I „pod Murzynami” w wydawanym w Krakowie piśmie, w: „Orzeł polski”, nr 3, rok 1. [1 lutego 1897 r.], s. 5. Z warsztatem tego złotnika wiązane są m.in. przedmioty ze zbiorów MNK – srebrne wieńce z pogrzebów H. Siemiradzkiego i A. Mickiewicza oraz odznaka na czapkę związków strzeleckiego.

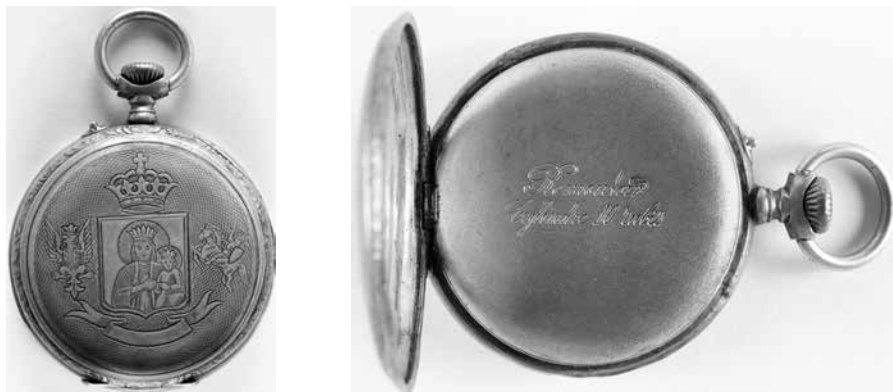
33 E. Piwocka, *Zbiór...*, s. 122, 120 [repr.].

34 G. Kieniewiczowa, s. 121, poz. 276.



Na górze: 8. Wisior patriotyczny z motywem kotwicy

Na dole: 9. Bransoletka z symbolami patriotycznymi: kotwicą, orłem i Pogonią



10. Zegarek kieszonkowy męski, z wizerunkiem Matki Boskiej

i palmową. Na tylnej ścianie umieszczony jest ryty monogram z liter o gotyckim kroju „J. P.”.

Ciekawy przykład patriotycznej galanterii z przełomu XIX i XX stulecia stanowią kieszonkowe zegarki z kopertami dekorowanymi narodowymi emblematami. W muzealnej kolekcji znajdują się trzy tego typu zegarki (MHW 24711, MHW 24712, MHW 24713<sup>35</sup>) [il. 10], pochodzące zapewne z wrocławskiej firmy Gwiazda zajmującej się dystrybucją różnych przedmiotów w sprzedaży wysyłkowej. Firma została założona około 1905 roku przez Józefa Mierzwę<sup>36</sup>. W prezentowanej w katalogu ofercie znajdowały się zegarki, często produkcji szwajcarskiej, których koperty ozdobione były motywami o konotacji patriotycznej. Na kopertach zegarków ze zbiorów Muzeum widnieją wizerunki Matki Boskiej, kotwica, orzeł, Pogoń i hasło „Boże zbaw Polskę”<sup>37</sup>.

Do patriotycznej galanterii zaliczyć należy również pocztówki, obrazki i przyciski do papieru, wytwarzane na szeroką skalę w Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Do produkcji tych popularnych i niedrogich przedmiotów wykorzystywane były barwne litografie. Pod koniec XIX i na początku XX stulecia patriotyczne pocztówki i obrazki projektował między innymi krakowski artysta Kajetan Saryusz Wolski<sup>38</sup>.

35 MHW 24713 to koperta bez mechanizmu zegarka.

36 W. Siedlecka, s. 132. Podobne obiekty por. M. Gorczyca, *Zbiory biżuterii Muzeum Okręgowego w Koninie. Katalog. Część pierwsza*, Warszawa 1993, s. 44–45. Dystrybucją takich zegarków zajmowała się również firma J. Biały z Poznania.

37 Podobne obiekty por. np. tamże, s. 44, 45; poz. 76, 77.

38 R.T. Komorowski, *Zapomniany ilustrator symboli narodowych*, w: „Alma Mater” nr 104–105, 2008, s. 70–78.

Drukowano je w kilku zakładach litograficznych na terenie miasta. Prawdopodobnie to właśnie Kajetan Saryusz Wolski jest autorem litografii wykorzystanej do produkcji przycisku do papieru znajdującego się w Muzeum (MHW 24724) [il. 11].

To nieduża, prostopadłościenna płytką z lanego szkła, z fazowaną krawędzią, podklejona barwną litografią z przedstawieniem kartusza trójpolowego z godłami Polski, Litwy i Rusi oraz umieszczonym w środku, w owalu, wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem i napisem w otoku „REGINA\* POLONIAE\* ORA\* PRO\* NOBIS\* JESUS\* MARIA”. Kartusz, zwieńczony królewską zamkniętą koroną, umieszczony jest na tle skrzyżowanych sztandarów z datami powstań „1794 / 1830 / 1848 / 1863”. Nad koroną, otoczone promieniami, widnieją symbole miłości, wiary i nadziei. U dołu, pod kartuszem, umieszczona jest data „1795” w wieńcu cierniowym oraz wstęga z napisem „1772 / BOŻE ZBAW POLSKĘ / 1793”. Na odwrocie przycisku znajduje się druk: częściowo nieczytelna z powodu przetarcia papieru modlitwa. Identyczną kompozycję wykorzystano do produkcji obrazka (MHW 24645). Litografia, obramowana bordiurą z graficznym wzorem, została naklejona na prostokątną tekturkę i zaopatrzona w metalowe kółeczko zaczepione na parzianej tasience, do zawieszenia na ścianie. U dołu jest podpis „LIT. M. SALBA w KRAKOWIE”

Drugi przycisk ze zbiorów MHW (MHW 25735) [il. 12] ma formę ściętego ostrosłupa. Jego tylna ścianka została podklejona litografią bardzo podobną do opisywanej powyżej – z przedstawieniem kartusza trójpolowego z herbami Polski, Litwy i Rusi, ujętym owalną ramką wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem i napisem w otoku „REGINA\* POLONIAE\* ORA\* PRO\* NOBIS\* JESUS\* MARIA”. Tarcza przedstawiona jest na tle dwóch skrzyżowanych trójbarwnych proporców z datami powstań narodowych, niżej widnieje korona cierniowa z datą ostatniego rozbioru Polski „1795” i wstęga z wezwaniem „BOŻE ZBAW POLSKĘ”. Nad tarczą znajdują się przedstawienia korony królewskiej i białej gołębiczy trzymającej w dziobie zielony wieniec z napisem „WOLNOŚĆ”. Ta sama litografia została wydana w formie pocztówki (por. w zbiorach Działu Ikonografii MHW – nr inw. AI 4458), z tyłu kartki dodatkowo zamieszczony jest tekst *Modlitwy za Ojczyznę*. Pocztówkę opatrzona podpisem „Naśladownictwo zastrzeżone / Nakładem Juliana Kurniewicza, Kraków, Mały Rynek”.

Do motywów związanych z symboliką żywą w epoce powstania styczniowego sięgano także w późniejszych czasach. Ilustruje to pierścionek (MHW 15177)<sup>39</sup>

39 *Gloria Victis...*, s. 69, poz. 476.



11. Przycisk do papieru



12. Przycisk do papieru

[il. 13] z lat hitlerowskiej okupacji<sup>40</sup>. Jego szeroka, płaska szyna dekorowana jest ornamentem z dębowych liści, a na ośmiokątnej główce znajduje się przedstawienie krzyża wpisanego w koronę cierniową. Wewnątrz obrączki wyryto linię tworzącą niedomknięte koło, zakończone strzałką z wpisaną literą „W”.

Obok umieszczono próbę srebra „2” (?), główkę w profilu w lewo oraz wyróżnik probierni warszawskiej „W”. Motyw krzyża i przedstawienia Matki Boskiej Częstochowskiej to emblematy często występujące również w biżuterii i galanterii z czasów stanu wojennego, czyli z lat 80. XX wieku<sup>41</sup>.

Kiedy w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, żyło nieco ponad 3500 weteranów powstania styczniowego. W wolnym państwie polskim otoczono ich czcią i szacunkiem<sup>42</sup>. W 1919 roku wszystkim żyjącym uczestnikom insurekcji nadano pierwszy stopień oficerski – mianowano ich podporucznikami. Ponadto

40 Por. np. MHW 139/Ph.

41 A. Zinkiewicz-Ryndziewicz, s. 19.

42 Por. np. M. Kuraś, *Kultywowanie tradycji powstania styczniowego i jego uczestników na Podlasiu w okresie międzywojennym (1918–1939)*, w: „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2002, t. 2, s. 87–111.





13. Pierścionek pamiątkowy z okresu okupacji hitlerowskiej

przyznano im dożywotnie pensje. W 1922 roku dla powstańców styczniowych zaprojektowane zostały charakterystyczne mundury. Ubiór weteranów składał się odtąd z czapki, surduta, spodni i płaszcza. Czapka rogatywka wykonana była z sukna barwy granatowej. Na otoku umieszczono orła wojskowego, który na piersi nosił złożoną literę „W” (jak weteran), na tarczy amazońki zaś datę „1863”. Pod orłem na środku otoku umieszczono jedną gwiazdkę, oznaczającą stopień podporucznika. Rogatywka miała daszek z lakierowanej czarnej skóry. Surdut, uszyty z czesankowego sukna w barwie granatowej, sięgał kolan i był zapinany na dwa rzędy guzików, po sześć z każdej strony. Lewy brzeg surduta zachodził na prawy, górne brzegi były ostro zakończony, odginane ku przodowi i tworzyły wyłogi, podszyte karmazynowym suknem. Z tyłu surdut miał rozcięcie oraz dwa guziki mundurowe w stanie i dwa w zakładkach kieszeniowych. Kołnierz był wykładany i zapinany na dwie haftki. Na nim znajdowały się granatowe łapki z karmazynową wypustką oraz wężyk oficerski, haftowany bajorkiem. Mankiety zdobity karmazynową wypustką, a na naramiennikach, oprócz gwiazdki, widniał haftowany bajorkiem rok wybuchu powstania „1863”. Na piersi widoczne było odznaczenie: Krzyż Niepodległości z Mieczami. Komplet z surdudem stanowiły granatowe spodnie z karmazynowymi wypustkami. Dopełnieniem stroju był płaszcz z granatowego sukna, z dwurzędowym zapięciem na 12 metalowych guzików z orłem, z wykładanym kołnierzem i z zapinanymi na mniejsze guziki patkami na ramionach. Płaszcz miał po bokach wpuszczone ukośnie kieszenie, a z tyłu rozcięcie z fałdą, u góry ujęte patką z dwoma guzikami. Guziki zdobity również mankiety rękawów.

W zbiorach Muzeum Historycznego przechowywany jest płaszcz (MHW 26547)<sup>43</sup>, który należał do Leopolda Belowa – uczestnika walk powstańczych w okolicach Częstochowy, w partii Dionizego Czachowskiego, późniejszego autora prac rzeźbiarskich dla wielu warszawskich kościołów i organizatora wieczorowych kursów modelowania i rysunku, odznaczonego Krzyżem Niepodległości. Leopold Below zmarł w 1930 roku, został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w mundurze weterana. Uzupełniający umundurowanie płaszcz był przechowywany przez rodzinę i w 2006 roku został przekazany Muzeum.

W czasach międzywojennych weterani powstania styczniowego uczestniczyli w oficjalnych uroczystościach państwowych, byli podejmowani między innymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i marszałkową Aleksandrę Piłsudską. Często odwiedzali uczniów w szkołach, a fotograficzne relacje z tych wizyt zamieszczała prasa<sup>44</sup>. Liczne wspomnienia dowodzą, że możliwość spotkania z uczestnikami walk z lat 1863–1864 stanowiła dla młodych ludzi ważne i wzruszające patriotyczne doświadczenie. Powstanie styczniowe, którego wspomnienie Polacy pielęgnowali z czcią przez ponad pół wieku, w społecznej świadomości zyskało już wówczas status narodowej legendy<sup>45</sup>.

43 E. Piwocka, *Dział...*, s. 444–445.

44 A. Szwarz, por. 14–15. Por. K. Lejko, *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy. Katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy*, cz. 1, Warszawa 2004, s. 365 i nast.

45 Np. prof. W. Bartoszewski relacjonował: „Gdy byłem uczniem w gimnazjum, myśmy się kłaniali jeszcze uczestnikom powstania styczniowego. Oni wszyscy żyjący mieli fioletowe mundury, czapki wojskowe, mieli pensje od państwa. I my, mając lat 12, 14, 15, kłanialiśmy się im na ulicy. Było ich jeszcze wtedy przy życiu kilkudziesięciu. [...] Za mojego okresu szkolnego obecność powstańców styczniowych 1863 roku była jeszcze dostrzegalna naszymi oczami, można ich było dotknąć”. W. Bartoszewski, *Refleksje świadka stulecia* [wykład na Uniwersytecie Warszawskim] Cyt za: [www.uw.edu.pl/strony/wydarzenia/swiadek\\_wyklad](http://www.uw.edu.pl/strony/wydarzenia/swiadek_wyklad). Por również. Z. Schuch-Nikiel, w: *Warszawa międzywojenna w pamięci jej mieszkańców*, Warszawa 2012, s. 11.